

Tytuł: Obiekty z serii O próżnej sławie i ulotnym smaku truskawki lub poziomki

Autor: Wojciech Ireneusz Sobczyk

Rok powstania: 2020

Technika: porcelana

Wymiary: wysokość do 28 centymetrów, szerokość do 18 centymetrów, głębokość do 20 centymetrów

Pięć porcelanowych obiektów eksponowanych jest w dwóch specjalnie zaprojektowanych gablotach. Wykonane są z drewna i obłożone błyszczącą blachą aluminiową. Jedna jest wyższa i smukła druga szersza i niższa. Ich podstawy tworzą ustawione blisko siebie dwa elementy w kształcie dużych liter „I”. Łączą je wspólne bazy i blaty, w formie prostokątnych płyt. Na blacie leżą szklane, prostokątne akwaria z porcelanowymi obiektami. Na akwariach ustawione są identyczne konstrukcje jak te stanowiące podstawy gablot. Są jedynie nieco wyższe. Wszystkie prezentowane w gablotach obiekty są śnieżnobiałe, gładkie, z wyraźnym połyskiem. Niektóre mają zdobienia w intensywnym niebieskim kolorze. W wyższej gablocie eksponowana jest maska nietypowego zwierzęcia. Jest to tak zwana maska pełna, czyli zakładana na całą głowę. Maskę ma kształt walca, z dużymi oczodołami w kształcie lekko przekrzywionego półowału. Przy oczodołach namalowane niebieskie piwonie. Czubek głowy otwarty, krzyżują się nad nią dwa pasy z wyraźnymi nitami w kształcie główek śrub. Podobne pasy obiegają głowę od dołu i od góry, a także w pionie. Długi ryj zwierzęcia o trapezoidalnym kształcie zakończony niedużymi kłami i dwoma otworami niczym ryj świni przywodzi na myśl dzik. Jednak długie, stojące uszy pasują bardziej do osła. Maskę choć wykonaną w całości ze szlachetnej porcelany przypomina skórzane, zwierzęce maski wykorzystywane historycznie w trakcie tortur lub upokarzających pochodów. Także pozostałe obiekty z drugiej gabloty nawiązują do podobnych sytuacji. Obok siebie leżą cztery porcelanowe przedmioty: maska, dwie gruszki i pejcz. Zwierzęca maska jest cała biała, zakładana jedynie na twarz. Krótkie, spiczaste uszy przywodzą na myśl psa, a szeroka osłona na nos i brodę rycerską zbroję. Także i ta maska ma na czole i brodzie nity w kształcie główek od śrub. Obok niej leżą dwie gruszki, czyli historyczne narzędzia tortur, które wkładało się ma przykład do ust i rozwierało. Jedna jest złożona, druga rozwarta. Złożona ma kształt przypominający gruszkę, ale zamiast ogonka klucz do kręcenia jak w korkociągu do wina. Ta gruszka jest cała biała, jedynie jej końcówka przy szerszej części jest

niebieska. Natomiast druga, rozłożona gruszka przypomina kwiat z rozwartymi czterema, długimi płatkami. Wszystkie od końcówek do połowy pomalowane są na niebiesko. Ta gruszka ustawiona jest płatkami do dołu, a jej klucz ma kształt ażurowej, dużej łyżki. Ostatnim przedmiotem w tej gablocie jest porcelanowy pejcz. Cały biały i krótki, z kilkoma sznurami.

W swoich porcelanowych obiektach artysta nawiązuje do twórczości Hieronima Boscha, tworzącego w późnym średniowieczu. Obrazy Boscha to niepokojąca wizja ludzkiego losu: od rajskiej niewinności, przez ogród zmysłowych uciech, po piekło pełne wymyślnych tortur i dziwnych stworów. Maski wstydu, które współcześnie tworzy Wojciech Ireneusz Sobczyk, przestają być narzędziem tortur i upokorzenia. Szlachetna porcelana sprawiają, że są pożądanymi, luksusowymi przedmiotami.